

Dejan Lovren jest jednym z nazwisk, które były łączone mocno z Romą. Petrachi starał się o gracza, negocjując też równolegle Ruganiego, ale ostatecznie, po tym jak się nie udało, sięgnął po Smallinga. Chorwat wyjaśniał sytuację transferowa dla *Sportske Novosti*.

- Kontaktowałem się ze mną Milan, ale Roma była bardziej natarczywa. Negocjacje nie miały jednak pozytywnego zakończenia. Nie chcę nigdzie iść, aby udowodnić komuś kim jestem i jak gram: jestem profesjonalistą, wygrałem Ligę Mistrzów i srebrny medal na Mundialu, dokonałem wielkich rzeczy w piłce i nie zasługuję na bycie oddanym na wypożyczenie do kogoś kto oceni moją jakość. Nie chciałem wymuszać mojej sprzedaży: dwa lata temu podpisałem umowę na cztery lata, cieszyłem się każdą chwilą, co nie byłoby możliwe w żadnym innym klubie. Klopp powiedział mi, że mogłem opuścić Liverpool jeśli znalazłbym nowy zespół, ale też że potrzebuje mnie.

Jak pamiętamy doniesienia medialne traktowały o tym, że to Liverpool nie wyrażał zgody na zwykłe wypożyczenie, a naciskał na przymus wykupu.

Autor: abruzzo